

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 205.

Leszno, piątek dnia 6 września 1929 r.

Rok X.

Teorie a życie.

Socjaliści angielscy idą po drodze poprzednio
przez nich zwalczanego imperializmu.

London. (Korespondencja własna.)

„Urok Anglii nigdy jeszcze od czasu zakończenia wojny nie stał tak wysoko, jak po konferencji haskiej” — w ten sposób prasa angielska wszelkich odcieni powitała powrót Snowdena, którego upór omal nie doprowadził do fiaska układów reparacyjnych. Jednoznaczność oddawna już w Anglii nie notowana i tem bardziej znamienita, że dotyczy działalności socjalistycznego kanclerza skarbu, dążącego do konfiskaty na rzecz państwa dochodów osób prywatnych, przekraczających pewne, dość zresztą wysokie maximum. Ciż sami bankierzy i kapitaliści, którzy przed trzema miesiącami, z chwilą objęcia przez Snowdena teki skarbu, pochłaniali swe wkłady w bankach amerykańskich w obawie przed „czerwonym kanclerzem” i uważają „superta” Snowdena za gorącego obrońcę brytyjskiego kapitału. Zmiana zbyt nagła nawet na Anglię, odwieczny kraj dzwinych zjawisk.

Właściwie jednak nie zmieniło się nic. Ant Snowden „nie zdradził interesów klasy robotniczej”, jak całemu światu obwieściła prasa sowiecka, która we własnym oku belki nie dostrzega, — ani nie pościeli na łep brytyjskiego nacjonalizmu. uprawiał jeno rzecz można egoistyczną politykę Labour Party (angielska, socjalizująca „partia robotnicza”). Rartja angielskiego socjalizmu wychodzi ze słusznego ze swe go punktu widzenia, założenia: każdy zbityczny funt wpływający do Anglii (choćby do kasy „burżuazji”) wlewa nowe soki do organizmu gospodarczego Wielkiej Brytanii, każda zbityczna tona węgla, wywieżona zagranicę, przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia. A krytykując „upór” Snowdena w Hadze nie należy zapominać trzech rzeczy: że Anglia jest jednym z niewielu krajów, które całkowicie polaryzują swe długi wojenne bez żadnych odroczeń, że obywatele angielscy ucinają się pod niezmiernym ciężarem podatkowym, że wreszcie żaden kraj nie posiada tak wielkiej ilości bezrobotnych, jak Anglia.

Przesilenie przemysłu brytyjskiego nie jest zjawiskiem przejściowym. W założeniu swem przypomina ono także przesilenie z przed stu laty, gdy wysławiane przez Smitha rolnictwo poczęło w Anglii schodzić z widowni, a w mekch potężnego wstrząsu ekonomicznego wyrastał natomiast przemysł fabryczny, który właściwie stworzył w XIX-w wieku potęgę Wielkiej Brytanii. Jeszcze przed wojną nie było niemal zakątką na ziemi, gdzieby nie używano noży z Birminghamu lub nie noszono Manchesterских materjałów. Czteroletnia wojna przyczyniła się do tego, że ludy Europy nauczyły się same produkować fabrykaty Birminghamu lub Manchesteru, obszerne brytyjskie dominiały również zaskakowały „samowystarczalnościami”, odbiorcy zaś kolorowi zarzuceni zostali produkcja amerykańską i japońską. Powoli Birmingham i Manchester poczęły ograniczać swą produkcję. Pozostawał jeszcze angielski węgiel, potężny czynnik światowego przemysłu i komunikacji. Lecz i ta ostatnia nadzieja zawiódła. Szybko postępująca elektryfikacja fabryk, wprowadzenie naftowego paliwa na okrętach, ograniczenie kolejnictwa w związku z wielkimi rozpowszechnieniem komunikacji samochodowej — wszystko to wpłynęło w znacznym stopniu na zmniejszenie eksportu węgla. Czy dziwić się należy, że w tych warunkach Snowden najostreż wystąpił przeciw niemieckim spłatom węglowym w naturze?

Imperializm torysów (konserwatystów) znalazł ziemnych obrońców wśród czołowych członków Labour Party. I jeśli względy teorii socjalistycznej przemawiają za samostanowieniem ludów, jeśli prawdziwi demokraci uważają dążenie hindusów, egipcjan, elifczyków lub arabów do samodzielnosci za zupełnie słuszną, to brytyjska Partia Pracy (która do niedawna energicznie protestowała przeciw imperialistycznym zakusom Chamberlaina) zmuszona jest prowadzić odwieczną imperialistyczną politykę swych poprzedników. Albowiem dobrobyt proletariatu angielskiego uzależniony jest całkowicie od sukcesów imperializmu brytyjskiego. Dla robotnika z Manchesteru nie jest obojętnym, czy wielkie wytwórnie tanich kretonów w Madrasie, Bombaju lub Kalkucie wyprodukują wiek-za lub mniejszą ilość towaru.

Stąd płynie ostry kurs w polityce zewnętrznej, zaaprobowany przez Mac Donalda. „Na Downing street nic nowego”, nawet po objęciu Foreign Office przez socjalistę Hendersona. Ideologiczna nadbudówka też już gotowa. Znany w kołach politycznych radykał i pacyfista, członek Izby Gmin Norman Angell, uzasadnia „socjalistyczny imperializm” w ten sposób, że uznanie praw na poty dzikich kolombijczyków do kanału Panamskiego lub szczepów beduin-skich do kanału Sueskiego z tego tylko tytułu że przy-

padkowo zamieszkują oni okolice owych wielkich szlaków morskich, byłoby niemięjszym absurdem, niż np. zażądanie od amerykańków opuszczenia Nowego Jorku lub Chicago, gdyż miejscowości te słusznie należą do czerwono-skórych. „Imperializm”, powiada Angell, „jest dobrodziejstwem ludów słabych i małych, gdy im zapewnia pełne żołądki i odzienie”.

Wywodem tym trudno odmówić słuszności, jak że jednak odmiennie kształtowały się one w okresie, gdy Labour Party była w opozycji! L. H.

Z terenu obrad Ligi Narodów.

Genewa, 3. 9. Zgromadzenie Ligi Narodów zebrało się o godz. 16-tej. Mac Donald wygłosił przemówienie, w którym zobrażował drogę, jaką instytucja genewska przeszła od r. 1924, i oświadczył, że podstawy pokoju międzynarodowego są solidne i poważne. Pakt paryski stanowi nową fazę organizacji pokojowej. W końcu powiedział, że Anglia z dumą myśli o tem, iż pierwszy batalion okupacyjny wyruszy w drogę już w przyszłym tygodniu. W dalszym ciągu swego przemówienia Mac Donald zapowiedział współpracę Wielkiej Brytanii dla ułatwienia zadań komisji przygotowawczej do rozbrojenia. Najlepszym wstępem do osiągnięcia powszechnego porozumienia w sprawie rozbrojenia będzie osiągnięcie układu pomiędzy Anglią i St. Zjedn.

Genewa, 4. 9. W wielkiej dyskusji politycznej, delegat chiński wykazywał konieczność rewizji międzynarodowych traktatów w myśl art. 19 paktu Ligi Narodów, który przewiduje możliwość takiej rewizji, o ile odnośne traktaty nie odpowiadają już obecnym warunkom i tem samem stanowią zagrożenie pokoju. Chiński żądanie rewizji traktatów narodowych z szczerem zadowoleniem przyjęte zostało przez delegację niemiecką.

Genewa, 4. 9. Przybył tu min. Stresemann. W kołach poinformowanych zapewniają, że Stresemann pozostanie w Genewie przez względnie krótki okres czasu i że przedewszystkiem będzie się starał poruszyć w bezpośrednich rokowaniach z Briandem sprawę wcześniejszej ewakuacji Zagłębia Saary.

Na tle zatargów sowiecko-chińskich.

Moskwa. (AW.) Wiadomości, jakie tu nadchodzą ze wschodnio chińskiej kolei żelaznej głoszą o pełnej dezorganizacji linii kolejowej. Raz po raz wydarzają się katastrofy, tak że nocne pociągi zostały przez dyрекcję odwołane wobec ciągłego groźącego niebezpieczeństwa. Obok katastrof, plaga kolei stały się napady bandytów, którzy grabią podróżnych, pomimo tego, iż każdy pociąg wyprawiany jest w drogę pod silną eskortą wojskową.

W związku z ciągle groźną sytuacją na pograniczu Mandżurji, do Charbinu zjeżdża masa uchodźców ze wschodu i zachodu. Hotele są kompletnie przepełnione. Ceny za mieszkania wysrubowane do maximum.

To Kto (AW.) Gazety charbińskie podają wiadomości z Szanghaju zatytułowane: „Srebrny deszcz

w Mandżurji”. Wiadomość ta omawia zamierzenia jednej z najpotężniejszych amerykańskich korporacji bankierskich, która postanowiła inwestować 100 mil. srebrnych dolarów na urządzenia radjowe wzdłuż linii wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

London (AW.) W pobliżu Bagłowieszczeńska, wojska chińskie wykazały pewną aktywność, ostrzelując z łodzi straż pograniczną sowiecką. Parowiec „Karpenko” odniósł poważne uszkodzenia. Oddziały białogwardyjskie toczą zacietę walki z oddziałami wojsk czerwonych. W pobliżu stacji Pogranicznaja samoloty sowieckie dokonywały napadów bombowych na terytorium chińskie, przyczem lotnicy sowieccy zniszczyli kilka kilometrów toru kolei wschodnio-chińskiej.

Z pobytu parlamentarzystów francuskich.

Warszawa, 4. 9. Wczoraj w czwartym dniu swego pobytu w Warszawie, parlamentarzyści francuscy zjechali w godzinach porannych szereg urządzeń miejskich, a w godzinach popołudniowych udali się samochodem do Wilanowa, gdzie zjechali tamtejszy pałac.

Toruń, 4. 9. Wczoraj odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci marszałka Focha. Na uroczystości odsłonięcia przybyli z Warszawy z pośród bawiących obecnie w Polsce parlamentarzyści francuskich deputowani Anquetil, Coujolle, Pezet i Pic w towarzystwie wicemarszałka sejmu księcia Sew. Czwartelnickiego i radcy min. spr. zagr. Strzeleckiego oraz konsula franc. w Poznaniu p. Fiez-Vandal.

Wilno, 4. 9. Parlamentarzyści francuscy, którzy w dniu wczorajszym o godz. 23 min. 45. opuścili stolicę, żegnani serdecznie na głównym dworcu przez posłów i senatorów, członków komitetu itd., przybyli do Wilna pociągiem specjalnym dzisiaj o godz. 8,40 rano.

Opóźnienie Rajdu Małej Ententy.

Warszawa, 4. 9. (AW.) Według nadeszłych do departamentu aeronautyki min. spraw wojsk. wiadomości, rajd Małej Ententy, który miał się rozpocząć dziś z Bukaresztu, uległ 48-godzinnej zwłoce. Powód zwłoki narazie nieznan.

Żydzi poczynają oddychać.

London, 4. 9. (AW.) Z Jerozolimy donoszą, iż życie wraca powoli do normalnego biegu. Sklepy są już otwarte. Dzienniki ukazują się normalnie. Nad miastem i okolicą patrolują w dalszym ciągu samoloty, obserwując ruiny ruinności arabskiej. W innych miastach Palestyny również powoli powraca spokój. Na południowej granicy Palestyny panuje jeszcze niepokoju w związku z usiłowaniami po-

szczególnych oddziałów arabskich, przekroczenia granicy. Ekspedycje karne angielskie rozbrajają oddziały arabskie. Ludność żydowska wraca powoli do swoich siedzib.

Z ostatniej chwili

Rząd szuka porozumienia z Sejmem.

Warszawa, 5. 9. (AW.) W sprawie wczorajszej wiadomości, iż premier Rady Ministrów dr. Świątalski miał zamiar przeprowadzić konferencję z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych w kwestjach budżetowych i ustawodawczych, „Kurier Czerwony” pisze: „Zapowiedź udziału w zebraniu marszałka Piłsudskiego daje najlepszą miarę jaką wagę przywiązuje rząd do spraw państwa, jak też o pracy rządu świadczą energiczne wykończenia preliminary budżetowych poszczególnych ministerstw.” „Kurier Poranny” utrzymuje, że od czasów owych „herbatak” ministrów z posłami w r. 1926, będzie to pierwsze zebranie się na terenie nieoficjalnym marsz. Piłsudskiego z przedstawicielami Sejmu. „Głos Prawdy” stwierdza, że próba porozumienia rządu z Sejmem jest celowa. Życzyć by należało aby Sejm zrozumiał zamiary rządu i przy debatach nad budżetem nie wysuwał oskarżeń i pretensyj. Prasa opozycyjna przyjmuje rządowy zamiar bez komentarzy.

Pożar baraków mieszkalnych.

Parыз, 4. 9. (AW.) Wczoraj w nocy na przedmieściu Parызta Porte Pantin wybuchł wielki pożar, który objął 200 baraków mieszkalnych dla najbiedniejszych. 4.000 osób jest bez dachu nad głową. Straty wynoszą 5 mil. franków. Jeszcze o godzinie 5-tej nad ranem nie zdołano całkowicie ugasić pożaru.

Ofiary „postępu”.

Parыз, 3. 9. (PAT.) „Le Journal” donosi że w czasie od 13 lipca do 31 sierpnia w wypadkach samochodowych, samolotowych i innych zginęło we Francji 427, a ranę odniosło 927 osób.

Z przemysłu i handlu.

Według sprawozdań Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

za miesiąc sierpień 1929 r.

Sytuacja ogólna. Wielokrotnie już w poprzednich sprawozdaniach scharakteryzowane położenie gospodarcze poważniejszej zmianie nie uległo. Dość znaczne ożywienie konstatuje się tylko w przemyśle meblowym i maszyn rolniczych. Pozatem w dziedzinie przetworów ziemniaczanych nastąpiła pewna poprawa w przemyśle syropianym.

Co do banków Polski Zachodniej, to sytuacja również zasadniczych zmian nie wykazuje. Ogólna suma wkładów, która pod koniec stycznia br. wynosiła 220 milj. zł, wzrosła do końca maja br. do 229 milj. zł a w czerwcu o dalsze 12 milj. zł do sumy 241 milj. zł. Ogólny przyrost w pierwszym półroczu wynosił więc 21 milj. zł.

Charakterystycznym jest stosunkowo silny przyrost sald kredytowych w rachunkach bieżących (10 milj. zł). Objaw ten znajduje się niewątpliwie w pewnym związku z ogólnym położeniem gospodarczym, nacechowanym fazą recesji koniunktury gospodarczej i pewnym osłabieniem aktywności gospodarczej. Zapotrzebowanie kredytowe było szczególnie silne ze strony rolnictwa, które potrzebowało dużych środków pieniężnych na finansowanie żniw. Również przedsiębiorstwa przemysłowe, pracujące na zlecenie instytucji państwowych potrzebowały w tym okresie wydajnej pomocy ze strony banków prywatnych, z powodu wykonywania większych robót, za które należności otrzymały dopiero w czasie późniejszym. Operacje giełdowe trzymały się nadal w skromnych granicach przy kursach zniżkowych. Płynność banków wielkop. jest stosunkowo znaczna, co wskazuje na to, że banki nasze przeprznie przystosowały się do zmiennej koniunktury gospodarczej.

Przemysł przetworów ziemniaczanych. Mąka ziemniaczana: Na rynkach zagranicznych obniżyły się ceny na skutek strajku w angielskim przemyśle bawełnianym, którego końca nie można było przewidzieć i znacznych zapasów mąki w Holandii, która prócz tego spodziewa się dobrego urodzaju ziemniaków i wydajnej kampanii. Lecz przy obecnych notowaniach mąki producenci otrzymywać będą za ziemniaki ceny, z których mimo bogatych zbiorów nie będą mogli być zadowoleni.

W Niemczech znajdują się również jeszcze znaczne zapasy niesprzedanej mąki, które na obniżenie cen na mł. niem. 28,29 wpłynęły.

W kraju zastój. Z bieżących kontraktów odbiera się mąkę leniwie, a nowe transakcje tylko sporadycznie dochodzą do skutku. Sytuacja jednak wkrótce się poprawi, gdyż prawdopodobnie zapotrzebowanie łódzkiego przemysłu przed rozpoczęciem nowej kampanii się wzmoży. Ceny się utrzymały, bo pogorszyły się na skutek braku opadów widoki na tegoroczny sprzęt ziemniaków. Za najprzedniejszą „Superior” notuje się zł 56,50, za zwykłą „Superior” zł 56;— a za „Prime” zł 54;— per 100 kg. loco fabryka.

•• Zderzenie się statków. Moskwa. (PAT.) Na Woidze koło Kazania zderzył się statek pocztowo-pasażerski „Gonczarow” z barką przewożącą ładunek nafty. Wskutek zderzenia „Gonczarow” został poważnie uszkodzony, przytęm 16 osób zostało rannych, w tem 6 ciężko. Część bagażu pasażerskiego zatoniła. Barka odniosła tylko lekkie uszkodzenia.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

Ciąg dalszy.

28)

Laranchard poddał się niechętnie. Wsiadł do auta i za chwilę mknął z zawrotną szybkością w kierunku złotego pałacyku.

Podczas drogi obaj wspólnicy milczeli. Bankier przeżuwał w myśli obelgę, jaka go spotkała od Piotra, nie mogąc tego strawić, że lokaj śmiało odezwao się do niego w tak lekceważący sposób.

— Niech-no tylko zalażemy ważniejsze rzeczy — myślał ze złością — porachuję się z nim wtedy. Narazie mam zbyt zajęta głowę czem innym.

Umysł zaprzątnięty miał myślą jak najszybszego wydobycia gotówki. Dla osiągnięcia tego celu był gotów na najgorsze ostateczności.

Dojechali do złotego pałacyku. Zambarow zaczął szoferować czekać i mieć oko na wszystko, co się dzieje. Ujrawszy swego pana, Fabjan podniósł się do godności dozorcę wieziennego, pośpieszył na jego spotkanie.

— Coż u was słychać? — zagadnął bankier. — Jak się miewa nasza pacjentka? Czy nabrała już trochę rozumu i będzie ustepliwsza?

— Nie, jasne panie — jest wciąż wyniosła i wzgardziwa, zdaje się też, że dalej trwa w swoim uporze.

— Przekonamy się o tem sami, chodźmy do niej. Wczoraj już zapadł i Fabjan zapłacił światła.

Eljana nie traciła odwagi, mimo całej grozy sytuacji i osamotnienia. Tyle już razy czuła nad sobą tę cudowną tajemną opiekę, że i teraz wierzyła, iż opatrność przyjdzie jej z pomocą. Zobaczywszy jednak niespodzianie ponurą i złe twarz bankiera i jego wspólników, które się jej nagle ukazały, w

Z POGRANICZA.

Okręg leszczyński Związku Chórów Kościelnych.

Program Zjazdu w Bojanowie 8 września 1929 r.

I. Godz. 10,30 nabożeństwo na intencję Związku w kaplicy w Bojanowie. Podczas mszy św. wykona chór kościelny z Rawicza Griesbachera „Missa Stella Maris”. Podczas offertorium — Richowskiego „Ego sum panis”. Okolicznościowe kazanie wygłosi ksiądz proboszcz Wierzbachewski. II. Godz. 16. Uroczyste otwarcie Zjazdu a) przemówienia, b) śpiewy. III. Godz. 20 koncert religijny.

Część I.: 1. Referat o muzyce liturgicznej Ks. pref. Weclawski Rawicz. 2. My chcemy Boga — F. Nowowiejski wykona chór kościelny z Ponieca (na chór mieszany 6 głosów), 3. Alleluja — Brosig (na chór mieszany 8 głosów) wykona chór kościelny z Leszna, 4. Regina coeli — Lambillet (na chór żeński) wykona chór kościelny z Bojanowa, 5. Da pacem —

Tresch (na chór mieszany) wykona chór kośc. z Rawicza.

Część II.: 1. Sanctus i Benedictus z mszy D-moll Dr. J. Kromolicki (na chór miesz.) wykonają chóry zjednoczone Okręgu, 2. Ave Maria — Brosig (na chór mieszany) wykona chór kościelny z Leszna, 3. Kyrie z IV. mszy — Żukowski (chór mieszany) wykona chór kościelny z Ponieca, 4. Modlitwa poranna — F. M. Bartholdy (na chór żeński) wykona chór kościelny z Bojanowa, 5. Stabat Mater — Nowowiejski (na chór mieszany 6 głosów) wykona chór kościelny z Rawicza.

IV. Po koncercie zebranie towarzyskie.

Pkt. II., III., i-IV. programu ogólnego wykonane będą w Bojanowie na sal. p. Klefnera.

KRONIKA.

Piątek, dnia 6. września 1929 r.

† Zacharyjasz Pr.

Wsch. słońca g. 4 m. 54. Zach. g. 18 m. 14.

Wsch. księżycy g. 8 m. 48. Zach. g. 19 m. 51.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antoninach. — Czwartek, dnia 5. 9. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 17,0° C, cisza, pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 754,4 wilgotność 69 %. W nocy: dobie temperatura najwyższa + 27,1 najniższa + 8,4° C, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

b) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dzisiaj (5-go września br.) Kolo śpiewu „Chopin” o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego, po lekcji odbędzie się zebranie zarządu. Komplet konieczny pożądan. Prezes.

Z. Ch. Z. Z.: ogólne zebranie wszystkich członków Zjednoczenia Chrześ. Związków Zawodowych, wszystkich filii w Lesznie odbędzie się w czwartek, o godz. 7-mej wiecz. na sali Domu Katolickiego. Referat wygłosi sekr. okręgowy kol. Talaga. O liczny udział członków prosí Zarząd okręgowy.

Związek zwrotniczy i ich kandydatów: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 18-tej w lokalu p. Góralskiego przy ul. Przemysłowej. Z powodu bardzo ważnych spraw o liczny udział członków prosí Zarząd.

Związek Prac. Kup. o godz. 20-tej zebranie miesięczne w Hotelu Polskim. O liczne przybycie prosí Zarząd.

Ochotnicza Straż Pożarna: o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się ćwiczenia. Naczelnik.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Leszno: zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. kol. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Słow. Młod. Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie miesięczne na sałce Domu Katolickiego. „Gotów!” Zarząd.

„Sokół” oddział piłki nożnej: trening od godz. 5-tej po poł. Czołom!

Kierownik K. S. „Polonia” o godz. 20-tej plenarne zebranie miesięczne w lokalu klubowym. Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego. Komplet konieczny.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz.

obramowaniu drzwi, przeraziła się na nowo i siły zaczęły ją opuszczać. Czego mogli chcieć jeszcze od niej zbrodniarze, znęcający się nad nią w tak okrutny sposób?

— Jak się miewasz, moje drogie dziecko? — zaczął bankier ojcowiskim tonem. Czy nie jest ci tutaj zbyt niewygodnie w tym pokoju pozbawionym komfortu? Od ciebie tylko zależy, kochanie, aby skrócić ten pobyt. Stanie się to w chwili, gdy przyrzekniesz być grzeczną i posłuszną dziewczynką.

Eljana przerwała mu krótko:

— Czego wuj chce ode mnie? Jeśli znów mamy rozmawiać na temat mojego małżeństwa, to uprzedzam, że powiedziałam już swoje zdanie w tej sprawie i że nie myślę go zmieniać. Wolę popieścić samobójstwo niż zgodzić się na projekt wuja.

Zambarow uśmiechnął się pobłażliwie:

— Nie mówmy już więcej o tem, skoro ci to sprawia przykrość. Przechodź dziś do ciebie w innej sprawie. Chce, żebyś mi podpisała pewien papier, który przyniosłem. Och, głupstwo, ale straciłem trochę na giełdzie i musisz mi pomóc, bo mi są gwałtownie potrzebne pieniądze. Zresztą jest to tylko pożyczka, którą ci zwrócę z procentem.

Podsunął jej papier, który był kwitem wystawionym rzekomo przez Eljanę na pieniądze, jakie miała niby wziąć od wuja. Cyfra była bardzo wysoka. Zambarow miał nadzieję, że przy pomocy tego kwitu będzie mógł wydestak pieniądze od jakiegoś lichwiarza, na poczet majątku Eljany.

Dziewczyna pokręciła przecząco głową:

— Jakaś nowa podłość z twojej strony? — wykrzyknęła odrzucając papier.

Bankier podniósł piętę nad dziewczyną:

— Czy chcesz, czy nie chcesz musisz mi to podpisać. Ja jestem tu panem i masz mnie słuchać. Jeśli, postępując z tobą łagodnie, nie mogłem ci trafić do rozumu, użyję siły i wtedy zobaczysz, kto wygra.

— Wiedzę ja — zwrócił się do swoich współników — posadźcie tę gęś przy stole i dajcie jej pióro do ręki. Mózgowie się nie wzruszały ze słowami... Ty, Fabjanie, który masz silne ręce, zdaj ją za gardło i trzymaj ją tam, aż da znak, że się zgadza na usłuchać.

Mówiąc to położył papier na stole i przytrzymał go dłońmi, palcem wskazywał miejsce, gdzie miał być położony podpis.

W tej chwili ostry świst przeszył powietrze: długi fiński nóż o cienkim ostrzu przeleciał przez pokój i przygwoździł do stołu rękę bankiera.

Oba okna i drzwi były zamknięte, w pokoju nie było nikogo obcego.

Zambarow krzyknął przeraźliwie z bólu i ze strachu. Nóż w okrwawionej ręce drżał jeszcze.

Laranchard i Fabjan oniemiał z przerażenia i rozglądali się wokół wzrokiem obłąkanców.

XIII.

WIDMO W ZŁOTYM PAŁACYKU.

Z przygwoźdzonej do stołu ręki bankiera, spryskał waski strumyczek krwi, zmieniając się na ziemi w purpurową kałużę.

Bankier krzyknął nieswobodnym głosem:

— Ratujcie, wściecie ten nóż!

Druga jego ręka drżała tak silnie, że nie był w stanie wyrwać nią ostrza z ciała.

Laranchard i Fabjan stali dalej, ogłupiali zupełnie. Przerazono ich oczy błazny od krwawej ręki do okien i ścian pokoju. Eljana zniecierpliwiona, przymknęła oczy, modląc się w podziwie za tę niespodziewaną pomoc. Wreszcie Fabjan opamiętał się. Ciężką obrymą dłoń chwycił trzonek noża i z trudem wyłamał ostrze. Bankier jęczał jak ranny zwierzę: dzwoniąc zębami, pytał:

— Kto rzucił ten sztyl? Czyście widzieli?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Upadek hodowli bydła w Z. S. S. R. Cała prasa sowiecka, a wszędnosc gazet fachowe uderzają na alarm, wobec znacznego upadku hodowli bydła w Z. S. S. R. W ostatnich czasach stwierdzono, że niekorzystne ceny produktów zwierzęcych, ustanowione w r. ub. przez naczelnego komisarza handlu sowieckiego, doprowadziły do smutnej konsekwencji, że wieśniacy odmawiają powiększenia stanu swych obór, sprzedając na ubój lub też bezpośrednio zabijając młode pokolenie bydła. I tak np. w rejonie północnego Kaukazu ilość bydła w porównaniu z r. ub. zmniejszyła się o 19 proc. a w porównaniu z latami przedwojennymi o 64,6 proc. W rejonie Uralu ilość krów stale się zmniejsza, a cyfra dotycząca ilości świń zmniejszyła się na 67,8 proc. przedwojennego poziomu. Ten sam stosunek obserwujemy na Ukrainie gdzie ilość bydła spadła w ostatnim roku o 12 proc. a świń o 54,1 proc., poziom ilości owiec spadł na Ukrainie o 15,3 proc.

Wymierający las. Z Schwerinu donoszą że wskutek zarazy wymiera powoli w lasach meklembskich pod Karowem 19.200 hektarów lasu iglastego. W lesie tym położonym między Malchowem, Karkowem Karowem zarząd lasu urządził 7 tartaków, które w przypuszczonym tempie zajmują się zużytkowaniem wymierającego drzewostanu. Szkody wynikłe wskutek zarazy szacowane są na 4 miliony marek.

Rekwizycje zboża w Rosji. Moskwa. Centralny komitet sowieckiej partii komunistycznej wydelegował 250 członków moskiewskiej organizacji partyjnej na kresy Z. S. R. R. Z tej liczby 60 komunistów wyjechało na Kaukaz północny, 69 na Syberję, 53 do obwodu Wołgi środkowej; 44 do obwodu Wołgi dolnej, 15 do obwodu zachodniego; i 9 do Azji środkowej. Wszyscy ci komuniści kierować mają akcją skupu zboża przez państwo instytucje aprowiz. — Mińsk (AW.) Władze sow. przystąpiły do ściągania zboża. Ludność wiejska w obawie, aby nie pozostać bez chleba, stawia nienazwano rozpaczliwy opór. Na ten temat w rejonie Borysowa (na Białej Rusi) doszło do poważnych starć. Stwierdzono, że podobnie jak w pierwszych latach rewolucji bolszewickiej, ludność ukrywa posiadane zapasy, zboża w lasach.

Rolnik w zimie.

W końcu żniw, następnie siewów i wykopek nastaje dla rolnika czas wypoczynkowy po znośnych dniach letnich, po wysiłku jesiennym pracy, kiedy to obawa przed mrozami i pośpiech w wykonaniu siewów pot kroplisty na skronie rolnika wyciska.

Po coraz to krótszym dniu, po skrajnie ogólnym z planu polach, miarkują już ludzie, że jesień — ta za nią zima następuje — niejedynemu rolnikowi przysparza już w kościach utrudnienie po kosie, widłach czy motyce — wdycha on zaskożeniemu odpoczynkowi. Rolnikowi okres ten daje jednak nie tylko odpoczynek i wytchnienie, pozmie bowiem późna jesień i zima daje jedyną sposobność, kiedy mając wolne długie wieczory, może rolnik zająć się pogłębianiem swych fachowych wiadomości, może poświęcić czas wolny, na czytanie pism i książek rolniczych, uczęszczanie na zebrania rolnicze, wreszcie na słuchanie radia.

Książka rolnicza pozwala na planową naukę gospodarowania, z niej czerpać można wiedzę rolniczą od najlepszych podstaw. Zebrania i kursy rolnicze zaznajamiają rolnika z miejscowymi bolączkami gne-

biąciami rolników, na nich radzi on w gronie sąsiadów jak tym bolączkom zaradzić, a radio? — radio, dając odczyty rolnicze — w nich poucza ogół swych wszystkich słuchaczy o aktualnych sprawach obchodzących rolników. Radio daje możność otrzymania odpowiedzi na pytania jakie w sprawach rolniczych zostaną do skrzynki rolniczej skierowane, dalej — obok spraw rolniczych dostarcza słuchaczom wiele innych cennych wiadomości i informacji — wreszcie, daje miłą w długie wieczory rozrywkę — bo śpiew, muzykę, koncerty, deklamacje itp.

Kto zatem z rolników nie na lenistwie i na bezczynności spędzić chce jedynie wolne chwile w zimie i późnej jesieni, a pragnie wzbogacić swój umysł w wiedzę fachową i ogólną, o tem co się w kraju i zagranicą dzieje, wreszcie spędzić każdy wieczór na miłej rozrywce, ten już teraz — gromadząc odpowiedni grosz — pomyśleć powinien o kupnie aparatu radiowego.

Łatwo to przyjdzie tym rolnikom, którzy w bliskości radiowych stacji nadawczych mieszkają, w ich warunkach — wystarczy mały aparat tzw. kryształowy za kilkanaście zł. Ci zaś — których odległość miejsca zamieszkania od stacji radiowej Warszawskiej i katowickiej wynosi więcej niż 100 km. a od innych stacji więcej niż 30 km. muszą zaopatrzyć się w aparaty droższe, t. zw. lampowe aby, móg z dobrodziejstw radia korzystać.

Więcej na nie potrzeba gotówki, to też tembardziej o tem zawczasu pomyśleć trzeba, aby potrzebny grosz przed zimą zgromadzić.

Najlepszą zachętą do kupna aparatu radiowego będzie opinia tych, którzy radio dawno już posiadają. Kto żałuje na kupno radia pieniędzy lub znaczenia radia nie docenia, — niech zapyta tych, którzy radio było nauczycielem i najmielszym przyjacielem w ciągu niejednej już zimy — a ci go namówią napewno!

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	26.8.	27.8.	28.8.	29.8.	30.8.	31.8.
Pozena						
Warszawa	47,00	46,00	—	44,00	42,00	—
Poznań	44,00	—	—	—	40,00 ¹	40,00
Łódź	45,25	—	44,50	44,00	—	—
Lublin	—	43,50	44,00	43,50	41,00	42,00
Zyto						
Warszawa	26,00	26,00	—	25,50	25,25	—
Poznań	26,50	—	26,00	—	26,00	26,00
Łódź	27,00	—	26,75	26,50	—	—
Lublin	—	24,50	25,00	24,00	24,75	24,00
Jęczmień						
Warszawa	27,00	27,00	—	27,00	31,00 ¹	—
Poznań	27,00	—	31,50	—	26,00	26,00
Łódź	25,00	—	24,00	23,50	—	—
Lublin	—	25,00	25,75	24,00	24,75	24,00
Owies						
Warszawa	26,50	24,00	—	23,00	23,00	—
Poznań	26,50	—	25,00	—	24,00	23,00
Łódź	—	—	22,50	—	—	—
Lublin	—	23,50	24,00	25,00	23,75	24,00

¹ pszenica nowa

² jęczmień browarowy

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 36.

Leszno, dnia 6 września 1929 r.

Rok 2.

Rodzaje miodu i ich stosunkowa wartość oraz przechowanie miodu.

Miód jest to produkt wytworzony przez pszczoły z nektaru kwiatów. Zbieranie nektaru jest już dla pszczoły mozolną pracą. Jedna pszczoła musi oblecieć 70 do 100 kwiatów, aby napłynąć swój pecherek miodny i zanieść go do ula. Dobroć i jakość miodu naturalnego zależy najwięcej od tego, z jakiego źródła był zbierany, i dlatego rozróżniamy kilka rodzajów miodu.

Do najlepszych miodów zaliczamy przede wszystkim miód lipowy. Jest to miód jasny, koloru roztopionego złota, o zapachu miłym i wybornym smaku a bogaty w właściwości lecznicze. Po nim następuje miód z białej koniczyny. Do lepszych miodów należy także miód z akacji, jest od lipowego nieco jaśniejszy, wcześniej od niego cukrzyje, w smaku może ostrzejszy. W naszej okolicy, jest stosunkowo mało akacji, dlatego nie spotykamy u pszczelarzy miodu akacjowego. Miód z bławatów (modrak) należy także do miodów pierwszorzędnych, wpada w barwę ciemnozieloną.

Miód z rzepu zaliczamy do mniej wartościowego miodu. Jest on koloru ciemniejszego od miodu lipowego, w smaku dość ostry. Do tego samego rodzaju miodu należy miód z tataraki (hreczki). Jeszcze mniejszą wartość posiada miód wrzosowy, koloru ciemnożółtego, nalany w koinłki odbija się kolorem zielonawym, jest w smaku ostry.

Najpośledniejszym miodem jest miód pochodzący ze spadzi, jaką widzimy często latem nad ranem na młodych pędach i liściach wierzby, lip, śliw; jodeł; wydzielają ją też i mszyce.

Pa Podolu, Wołyniu i w Wschodniej Małopolsce przychodzi w jesieni handlarze, naturalnie żydzi i zakupują miód we wielkich ilościach w ulach i kółkach, następnie miód wraz z woszczyną, nieczystymi pszczolami, czerwem i pyłkiem umieszczają jako jedną masę do beczek o wątpliwej czystości. Masę tę nieapteczną gotują i polecają nam tanio jako miód prawdziwy.

Spotykamy się także w sklepach z miodem sztucznym. Przy każdej fabryce kochmalu z ziemniaków jest fabryka „miodu”. Składa się on z 75 proc. ziemniaczanego cukru, 25 proc. cukru gryskowego, 1 proc. prawdziwego miodu, pół proc. kwasu cytrynowego, aby ten specjał nie skisł pół proc. jakiegś farblu, ponadto trochę spirytusu, aby ten medykament ten pewnie nie skwaśniał, no i jest „pszyzny”, „dobry”; „tani” w 5 kg. blaskach miodu.

Jedynie miód pszczoły, wyrzucany z plasterów za pomocą centrifugi, zwanej miodarką, ma wszelkie zalety miodu dobrego. Miód, zwany też pospolicie miodem chłopskim, traci przez gotowanie aromat i smak. Miód prawdziwy krystalizuje (cukrzyje) w stosunko-

wo krótkim czasie, gdy miód fałszowany lub miód sztuczny zostaje stale mniej lub więcej płynny. Nieświadomi mniemają, że miód skrzystalizowany, jest miodem fałszywym.

Miód winno się przechować w ubikacjach suchych. Sądziwo kwaśnych płynów i potraw, okruszyn chleba, mąka itp. mogą się łatwo przyczynić do zepsucia (skwaśnienia) miodu. O ile miód skrzystalizowany chcemy zamienić na płynny, stawiamy na czynie z kłosem w inne naczynie z wodą, stojącą na gorącej płycie kuchennej.

— 0 —

Echa P. W. K.

Niemiec i Czech o wystawie hodowlanej.

Rezultaty wystawy hodowlanej na PWK. jednej z największych w Europie, zaczynają się już dawać odczuć. Niewątpliwie nawet najbardziej optymistyczne nastrojenie organizatorów, wystawy hodowlanej nie przypuszczali, że wystawa ta zdobędzie wstępnym bojem, nie tylko opinie krajową, lecz i zagraniczną. W rezultacie okazało się, że reprezentacja hodowców na Polskę była wyrazem istotnych stosunków ilościowych materiału hodowlanego. Pamiętajmy, że zajmujemy ilościowo w Europie pierwsze miejsce co do koni, trzecie co do bydła, a drugie co do trzody chlewnej.

Refleksy opinii zagranicznej zaczynają dziś do nas dochodzić. Najwybitniejsi przedstawiciele hodowli krajów europejskich, którzy byli obecni na największym w Europie pokazie materiału zarodkowego, przesyłają samorodne swe gratulacje. Na specjalną uwagę zasługuje w danym wypadku opinia tak wybitnych autorytetów jak prof. Dra Zorna z Wrocławia, Dyrektora Instytutu Zootechnicznego Uniwersytetu wrocławskiego, oraz prof. Dra Tautera z Czechosłowacji. Tak jeden jak i drugi położyli olbrzymie zasługi na polu hodowli zwierząt i uchodzą ogólnie za jednych z najpoważniejszych zootechników w Europie.

Z przykładu wystawy hodowlanej widzimy nie tylko nasze zdolności organizacyjne, lecz również nie tylko bogactwo materiału hodowlanego, którym rozporządzamy. Nie będzie zbyt optymistycznym, jeżeli wyrazimy pewność, że niedaleka jest ta chwila, gdy w hodowli europejskiej zajmniemy, produkując sta nowisko nie tylko dzięki ilości, lecz również dzięki jakości.

Napływające liczne powińszowania dla Dyrekcji Działu Rolniczego w związku z wystawą hodowlaną pozwalają przypuszczać, że i targi hodowlane, które będą miały miejsce dnia 18 — 20 września będą się cieszyły równym powodzeniem ze strony krajowych i zagranicznych sfer rolniczych.

— 0 —

Przemysł młynarski za okres: lipiec i sierpień.

Informacje podane przez Izbę Przemysłowo-Rolniczą w Poznaniu.

Ceny żyta utrzymywały się w pierwszych dwóch dekadach lipca przy równomiernej podaży na poziomie ca 28 — 27 zł za 100 kg. franco młyn. W trzeciej dekadzie ceny spadły do 25 zł utrzymując się na początku sierpnia, cena przejściowo dochodziła do 29 zł utrzymując się zasadniczo na poziomie 28 zł pod koniec sierpnia, na skutek silniejszej podaży cena obniżyła się do 26 zł franko młyn.

Zbyt na mąkę żytnią był słaby, kupowano tylko niewielkie ilości, licząc się z pojawieniem się na rynku lepszej mąki z nowego zboża. Mąka z nowego zboża cieszyła się początkowo znacznym popytem, który pogorszył się w drugiej połowie na skutek niżkowej tendencji na żyto. Kupowano tylko przy natychmiastowej dostawie, mimo, że u odbiorców zapasy mąki nie były wielkie. Słabe zaofiarowanie pszenicy z początkiem lipca spowodowało przywóz z zagranicy, bo pszenica zagraniczna kalkulowała się nawet z clem przywozowym taniej od pszenicy krajowej. W połowie miesiąca podaż krajowej pszenicy się zwiększyła co wywołało spadek cen z 53 zł na ca 49 zł za 100 kg. franko młyn. Nowa pszenica pojawiła się w połowie sierpnia, płacono początkowo ca 49 zł; pod koniec miesiąca cena obniżyła się do 40 zł wskutek silnej podaży.

Sprzedaż mąki pszennej w lipcu była bardzo trudna, wskutek tego, że tutejsze młyny nie mogły wywieźć mąki do Małopolski i na Śląsk, ponieważ mąka ze sprowadzonej pszenicy węgierskiej kalkulowała się taniej. W sierpniu zbyt się nie poprawił wskutek niżkowej tendencji na pszenice, która nakazywała

odbiorcom wstrzymywać się od większych zakupów w oczekiwaniu dalszej niżki. Pobyt na otreby żytnie był bardzo słaby tak w kraju jak i zagranicą, otrąb pszenicznych był trudny, przy czym w dużym stopniu pogarszało sytuację duże zaofiarowanie po znacznie niższych cenach otrąb z młynów na terenie b. Kongresówki.

Dotąd nie znieśiona normalizacja przemiatu żyta jeszcze bardziej pogarszała położenie tutejszych młynów, które stosując się do przepisów, z trudem tylko zbywają mąkę typu rządowego, ponieważ na rynku maczonym w b. Kongresówce i Małopolsce stale ofiarowuje się mąkę jaśniejszą, która cieszy się większym popytem. Wobec dobrych żniw normalizacja jest nieaktualna, a to tem bardziej że po jej zniesieniu młyny handlowe będą nadal wymieniały do 72 proc. mąki z żyta, a cała różnica polega na tem, że przy normalizacji można wyrobić tylko jeden gatunek mąki, a normalnie wyrabiają młyny kilka gatunków mąki, mianowicie lepszą i ciemniejszą, co bardziej odpowiada potrzebom rynku.

Sytuacja finansowa raczej się pogorszyła, mimo udzielenia w czerwcu kredytów w wysokości ca 1,5 milj. zł, są one bowiem niedostateczne, co niemiennie odbija się na handlu zbożem, bo młyny płacą ze znacznym opóźnieniem. W interesie młynarstwa i rolnictwa ziem zachodnich należy udzielić większych kredytów, bo młyny są głównymi odbiorcami zboża, kupując na ziemiach zachodnich przeszło 700 000 ton zboża rocznie o wartości ca 300 milj. zł.

—o—

Radio, a zwalczanie szkodników w rolnictwie.

Wysiłki i praca każdego rolnika zmierzają do powiększenia wydajności gospodarstwa. Wynik usiłowań jego zależy jednak od wielu czynników, z których jedne, jak właściwa uprawa, nawożenie itd., władzy rolnika podlegają całkowicie, wobec innych zaś, jak klimat, ilość opadów jest on bezsilny i swemu wpływowi na nie wywierać nie może.

Do czynników, które na wynik pracy rolnika wpływają ujemnie, czasem nawet są powodem klęsk i nieurodzajów, należą szkodniki roślin uprawnych. Czy rolnik ma możność zapobiegania szkodnikom, czy zabezpieczenie plonów przed ich niszczyteliskim wpływem jest w jego mocy? o tem właśnie mówić tu chcemy.

Dzięki pracy wielu uczonych ludzi obecnie powszechnie są już znane środki jakimi należy z różnego rodzaju szkodnikami roślin uprawnych. Środki te nie są trudne i zastosować je może zwykle bez specjalnych trudności każdy rolnik, jednak nie każdy potrafi i nie każdy może dokładnie zbadać i określić z jakimi szkodnikami mamy właśnie do czynienia.

Zadanie to polegające na stwierdzeniu szkodnika i na podaniu najskuteczniejszego środka walki z nim spełniają specjalnie zorganizowane przez rząd lub rolnicze instytucje społeczne — stacje ochrony roślin.

Każda stacja działaniem swym obejmującą określoną przestrzeń kraju ma za zadanie udzielać jak najdokładniejszych porad rolnikom w zakresie walki ze szkodnikami, określając rodzaj szkodnika, na podstawie nadesłanych okazów, uszkodzonych roślin, szczególnie opisów itd.

Odpowiedź zatem na postawione pytanie czy zapobieganie przed szkodnikami roślin gospodarskich

i niszczenie tych szkodników jest w mocy rolnika — wypaść musi twierdząco, pod warunkiem, że rolnik korzystać będzie z rad i wskazówek, jakich ma Stacja Ochrony Roślin udzieli.

Mimo to jednak w praktyce częste są wypadki, że wobec rozmożenia się jakiegoś szkodnika i zagrożającej stąd klęski rolnik stoi bezradny o istnieniu stacji nie wiedząc zupełnie.

Informowanie zatem rolników o istnieniu Stacji Ochrony Roślin, i zachęcanie do korzystania z porad przez stację udzielanych jest sprawą bardzo ważną. Pracę w tym kierunku podjęła Skrzynka pocztowa rolnicza Polskiego Radio; kierownictwo Skrzynki weszło w ścisły kontakt ze Stacją Ochrony Roślin w Warszawie ul. Bagatela 3, który będzie polegał na tem, że każde pytanie z zakresu walki ze szkodnikami nadesłane do skrzynki, przesyłane będzie do Stacji Ochrony Roślin a następnie dopiero Skrzynka komunikować będzie przez Radio opracowaną przez stację odpowiedź.

W tych warunkach każdy rolnik ma możność najszybszą drogą, bo przez radio uzyskać wskazówki pochodzące ze Stacji Ochrony Roślin w trudnej walce ze szkodnikami, pozbawiając ich skrzynki pocztowej rolniczej dowiadywać się będą stałe o istnieniu Stacji Ochrony Roślin i o jej pożytecznej dla rolników działalności.

Przemysł maszyn rolniczych.

Ruch handlowy maszynami rolniczymi sezonu poźniowego w bieżącym miesiącu znacznie ożywił się i prawdopodobnie nie będzie mniejszy, od zesłorocznego. Wobec tego zapasy maszyn magazynowe fabryk znacznie się zmniejszają i zachodzi nawet potrzeba przejściowego powiększenia produkcji niektórych typów.

Ogólne wiadomości bieżące.

Leszno. (Kółko Rolnicze). Szanownych członków Kółka Rolniczego Leszno zapraszam na niedzielne wykłady rolnicze, które się odbędą dnia 8. bm. o godz. 11.30 na sali p. Iłskiego w Lesznie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Poznań. (Wystawa hodowlana.) Na otwarciu Targów Hodowlanych, które nastąpić ma dnia 20 września r. b. będzie obecnych kilku ministrów rolnictwa szeregu państw europejskich.

Grudziądz. (Szkoła rolnicza i hodowlana.) Resztówka majątku państwowego obszaru 680 morgów przekazana została szkole rolniczej i hodowlanej w Debowej Łące pod Wąbrzeźnem. Szkoła przejęła już majątek w swój zarząd i przystępuje do wzniesienia dwóch domów mieszkalnych dla profesorów. Gmach szkolny wystawiony będzie w przyszłym roku. Koszty budowy odnośnych gmachów są projektowane na 1,5 milj. zł. Po zakończeniu budynków nastąpi przeniesienie szkoły do Tarpna.

Warszawa. (Polityka rolna.) W związku z zamierzeniem zmian w dotychczasowej polityce rolniczej jak również ustabilizowania jej na przyszłość, pp. ministrów Rolnictwa, Skarbu i Przemysłu i Handlu przyjęli przedstawiciele Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski gen. dyr. Falkera, gen. dyr. Ciszewskiego, b. min. Szydłowskiego, senatora Przybylskiego, J. Morawskiego i inż. Okoniewskiego. Wymienili przedstawiciele przedstawili postulaty rolnictwa i przemysłu, uzasadnione trudnościami gospodarczymi wynikłymi z do tychczasowych posunięć z tej dziedziny.

Wilno. (Skutki 50 stop. upałów.) W powiatach dzisiejszym i brasławskim może nastąpić klęska nieurodzaju z powodu upałów, które tam dochodzą do 50 stop. C. Z powodu upałów, nastąpiła w tych powiatach taka posucha, że zagrożone zostały zboża, siano i konopiny. Ludność stanęła bezradna wobec klęski żywiołowej. Wojewoda wileński poinformował władze centralne o sytuacji.

Zboża. Konieczność regulowania przez rolników rozmaitych zobowiązań pieniężnych wpłynęła na gruntowną podaż zboża, co oczywiście wpłynęło na obniżenie ich cen. Pszenica w ciągu ostatniego tygodnia sprawozdawczego niżkowała 4 do 5 zł. na kintalu, owiec około półtora złotego, a żyto 50 gr. Cena jęczmienia wykazuje tendencję niżkową.

Jaja. Popyt na jaja jest bardzo dobry, a co zatem idzie wzmoczenie się cen, a nawet podwyżki. Warszawski związek spółdzielni jajcarskich notował ostatnio skrzynkę — 24 kop po 225 do 235 zł. Jaja eksportowe zwykływały do 28,50 dol. za dwie półskrzynki eksportowe.

Zmarzło 12.500.000 drzew. Mrozy tegoroczne wywarły niesłychane szkody producentom owoców. Według przypuszczalnych obliczeń wymarło u nas 12.500.000 drzew owocowych, z czego na poszczególne gatunki przypada: grusze 90 proc., czereśnie 50 proc., śliwy 29 i jabłka 29 proc. Tegoroczne zbiory, obliczane na sumę około 25.000.000 zł prawie przepadły. Wszystkie szlachetne gatunki wymarły. Najpospolitsze owoce, jak „papierówki“ podrażały o 109 proc. Wobec tego że kraj. zbiory owoców prawie przepadły, a zagraniczne owoce ze względu na wysokie cła są bardzo kosztowne, popyt na nie zmniejszył się ogromnie, a w handlu owocami nastąpił zupełny zastój. Wiele starych przedsiębiorstw dla handlu owocami znajduje się w krytycznej sytuacji, a nawet niektóre na progu ruiny. Dzierżawcy ogrodów potra-

cili cały swój kapitał i niewiedzą, czy na przyszły rok będą mogli zakontraktować towar. Wobec wielkich strat jakie wskutek mrozów poniosła nasza sadownictwo i szkółkarstwo, rząd postanowił przyjąć o pomocą kredytową tym galeonom produkcję rolnej. W tym celu min. roln. aby ułatwić korzystanie z Państwowego Banku Rolnego, wyznaczyło ze swego budżetu potrzebne sumy na obniżenie oprocentowania trzyletnich pożyczek Banku dla właścicieli handlowych szkółek drzew owocowych oraz dla właścicieli tych sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodu drobnych gospodarstw. Ponadto ministrowi pokryje oprocentowanie pożyczek, udzielonych poprzednio do końca 1928 roku przez Państwowy Bank Rolny na zakładanie sadów, a następnie przedłużony na okres dwu lat w wypadku wymarnięcia sadów. Wszelkie podania o wyżej wymienione pożyczki ulgowe, względnie o ich przedłużenie, należy kierować bezpośrednio do właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego.

Ze świata.

Katolicki związek belgijskich właścicieli.

(KAP.) W Lowanium odbył się niedawno zjazd dwóch tysięcy delegatów katolickiego związku właścicieli belgijskich. Sprawozdanie za rok 1928, odczytane przez generalnego sekretarza związku, Mgra Luytgarensa, jest doskonałą ilustracją wspaniałego rozwoju katolickiego ruchu ludowego w Belgii. W dniu 31. grudnia ub. r. związek obejmował w 203 podziałach 121 455 rodzin właścicieli; sekcja młodzieży liczyła więcej niż 15 000 członków. Liga dzierżawców, która posiada 86 766 członków urządziła 151 zebrań dla kierowników i zorganizowała 3 560 konferencji w ligach lokalnych. Związek wywierający swój wpływ przedewszystkiem w dziedzinie religijnej i moralnej, troszczy się także o ogólne i zawodowe wykształcenie swych członków: w roku 1928 urządził on 5 655 konferencji, w okresie Bożego Narodzenia zebrał na lekcjach opłacanych przez siebie nauczycieli 1 150 słuchaczy, zorganizował 342 kursy do kształtujących z zakresu gospodarstwa wiejskiego i utrzymywał 33 szkoły regionalne. Szczególną troską otacza również związek kursy gospodarstwa domowego i wiejskiego dla córek właścicieli. Oprócz tego związek urządził wykłady o gospodarstwie wiejskim dla nauczycielek i nauczycieli, zorganizował konferencje i wystawy z zakresu gospodarstwa oraz ogrodnictwa i utrzymywał własne laboratorium chemiczno-gospodarcze. Zajmował się również opieką nad materialnymi interesami swych członków, starając się o uregulowanie sprawy, dzierżaw i pomagając członkom w kwestiach gospodarczych i wojskowych. Doskonale są zorganizowane również następujące wydzielone związki: wydział techniczny, który dostarcza właściciom różnych narzędzi gospodarskich, sklepy spółdzielcze i własna centrala zakupów produktów rolnych, kasy kredytowe i ubezpieczeniowe, towarzystwa ubezpieczeń od ognia, na życie i od nieszczęśliwych wypadków, kasy, ubezpieczające bydło; stowarzyszenia konsumentów, wreszcie własne biuro pośrednictwa pracy.

Stosunki Litwy z Niemcami. Kowno. (AW.) Po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami wzmożił się znacznie eksport słoń z zagranicę. Według danych urzędowych w ciągu 1-go półrocza r. b. wywieziono z Litwy 26 796 sztuk słoń, gdy w roku zeszłym za-
ledwie 12 546.

WŁOSZAKOWICE.

w) Otwarcie i poświęcenie Strzelnicy P. W. W niedzielę, dn. 8-go bm. odbędzie się w Włoszakowicach uroczystość otwarcia i poświęcenia Strzelnicy P. W. według następującego programu: 1) godz. 8-ma zbiórka i informowanie Towarzystw, godz. 8.30 wymarsz na dworzec, powitanie gości, godz. 9 odmarsz do kościoła, po nabożeństwie defilada i odmarsz do Strzelnicy, 2) Otwarcie Strzelnicy przez p. starostę, poświęcenie, wmurowanie dokumentu dokonanego aktu, ewentualne przemówienia. Wspólna fotografia. 3) przerwa obiadowa, obiad wspólny z kuchni polowej, 4) godz. 15.00 zbiórka i odmarsz do parku na zabawę latową i konkursy strzelania, 5) godz. 19.00 odmarsz na salę p. Matysiaka i zabawa taneczna. Na uroczystości i poparcie organizacji P. W. zaprasza Komisja Gminna W. F. i P. W. w Włoszakowicach.

BOJANOWO.

bo) Członek! Zebranie Tow. Głm. „Sokół” w Bojanowie odbędzie się dziś w czwartek, dnia 5. bm. o godz. 8-mej wiecz. na sali Hotelu Centralnego. O liczny udział prosi Zarząd.

JUTROSIN.

ju) Dzień P. W. i W. F. Staraniem miejscowego komitetu odbył się w dniu 1. września br. „Dzień propagandy” Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy bardzo licznych udziałach członków. O godzinie 14-tej zarządzono zbiórkę kompanii ośrodka jutrosińskiego na Rynku, gdzie odebrał raport p. komisarz Straży Granicznej Abryszyński w obecności miejscowego komitetu P. W. i W. F. i po krótkim przemówieniu wniósł okrzyk na cześć wodza armii p. Marszałka Piłsudskiego. Z orkiestrą tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków bezinteresownie dostarczonej, na czele, odmaszerowano na boisko miejskie przy Gazowni, gdzie odbyły się różne zawody, jak bieg 100 mtr., skok w dal, skok zwyczaj, pchnięcie kuli, bieg na przelaj, wyścigi rowerzystów itp. Podkreślić należało wyścigi rowerzystów z Jutrosina do Dłoni i z powrotem na przestrzeni 16000 mtr., którą odbyło w 32 minutach. Nagrody otrzymali a) wyścigi rowerzystów 1. nagrodę Doliw, 2. nagr. Sobkowicz, 3. Sufraga, 4. Basty, 5. Plewka; b) skok w dal: 1. Weisenberg, 2. Dominiak; c) bieg 100 mtr.: 1. nagrodę Weisenberg, 2. Jankowiak, 3. Dominiak, 4. Sufraga; d) skok zwyczaj: 1. Weisenberg, 2. Dominiak, 3. Sufraga; e) bieg na przelaj: 1. Dominiak, 2. Klejewski, 3. Marcinia; f) pchnięcie kuli: 1. Krzyżaniak, 2. Kasprzak. Po zakończeniu zawodów nastąpiło wydawanie nagród, czego dokonał p. burnistrz Kaminarz jako przewodniczący miejscowego komitetu P. W. i W. F. i wniósł także okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i jej przedstawicieli P. Prezydenta Mościckiego. Po odpowiadaniu „Boże Coś Polskę”, rozszedł się zawodnicy i licznie zebrana publiczność do domów swoich. (n.)

WIELKOPOLSKA.

w) Swarzędz. (Straszny wybuch). Niezwykle silny wybuch gazu świetlnego nastąpił w składzie koczowniczym p. Wiktorji Kuźniakowej w Swarzędzu. Wskutek tej eksplozji, spowodowanej nieostrożnością obchodzeniem się z gazem, runęły ściany wewnętrzne, a okna i okiennice zostały wyrzucone siłą wybuchu o kilka metrów od budynku. W czasie wybuchu zostali poparzeni i poranieni właściciele składu p. W. Kuźniakowa, emeryt wojskowy p. Ign. Witke i p. Marja Drobniakowa. Stan ostatniej jest bardzo ciężki i budzi poważne obawy o jej życie. W czasie wybuchu powstał w składzie pożar, który jednak zdłżał natychmiast stłumić.

POMORZE.

p) Gdynia. (Nasza flota handlowa). Dn. 3. bm. o godz. 9-tej na statku Robur VI. odbyło się podniesienie bandery polskiej. Statek temsamem został zalazony do polskiej floty handlowej. Robur VI jest własnością firmy „Polskarob”; która nabyła go w Anglii. Statek ten posiada pojemność 6 i pół tys. ton i przeznaczony jest do transportu węgla. Komendantem statku został kapitan Szwerc, który doychczas pływał na Robur I. i Robur II.

p) Gdańsk. (Przejechał pies powodem katastrofy). Przejeżdżający przez miejscowość Steegen, położoną na terenie w. m. Gdańska dwaj bracia Hasselbach z Gdańska przejechali jadąc z mierną szybkością 20-30 km. jednego z psów wloski Steegen, przyczem wylecieli z motocyklu, odnosząc ciężkie rany oka i na głaszce. Ciężko raniiony w oko i czaszkę Ludwik Hasselbach zmarł podczas transportu do szpitala miejskiego w Gdańsku.

p) Wrzeszcz. (Strasna śmierć dziecka). Sześcioletni syn piekarsza Grundmanna, został zasypany przez mur wywrócony podczas obracania samochodu ciężarowego. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

ŚLĄSK

s) Katowice. (Epidemia duru plamistego). Na niemieckim Górnyim Śląsku wybuchła epidemia duru plamistego. Kilkadziesiąt osób umieszczono w szpitalach.

s) Katowice. (Pożar od pioruna). Z powodu uderzenia pioruna onegdaj wiecz. wybuchł groźny pożar w dominiun Gieraltowice. Ogień strawił dozęgłnie stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami, inwentarzem żywym i martwym. Szkody wynoszą około 50 tys. zł.

Z Poznania.

P) Wielka frekwencja PWK. Konsul polski we Wrocławiu donosi, że od dnia 10. maja do 1. września rb. wydał 12.455 wiz do Polski w tem bezpłatnych na PWK. 950.

P) Wycieczki szkolne zwiedzają P. W. K. Z chwilą rozpoczęcia się roku szkolnego zauważyć można znaczny wzrost wycieczek na P. W. K. Szczególnie licznie w miesiącu wrześniu reprezentowane jest szkolnictwo z Pomorza. Dn. 3 bm. przybyło do Poznania 36 wycieczek szkolnych na ogólną liczbę 1000 osób.

P) Zjazd weteranów. 22 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd weteranów z 1863 roku. Łącznie z tem odbędzie się zlot Orłat Lwowskich oraz powstańców byłych z całej Polski. Protektorat nad Zjazdem objął p. Marszałek Piłsudski.

P) Zmniejszenie kosztów utrzymania. Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła, iż w miesiącu sierpieniu, koszty utrzymania zmniejszyły się o 0,03 procent.

P) Wypadek w kąpiei. Dn. 3. b. m. o godz. 6 popoł. podczas kąpiei w Warcie, uległ bardzo groźnemu a takowi serca p. Władysław Heder, bankowiec nenu atakowi serca p. Władysław Heder, bankowiec kąpiei. Zawezwane pogotowie z trudem zdołało doprowadzić go do przytomności.

Z Warszawy.

W) Eksportacja zwłok śp. majora Dębczyńskiego. Dn. 3 bm. popoł. odbyła się z kosztu szpitala garnizonowego eksportacja zwłok śp. majora dr. Włodzimierza Dębczyńskiego, który zginął w czasie niedzielnej katastrofy pod Kórnikiem. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Wilkns. Na czele pochodu żałobnego posuwała się bateria 10 pułku artylerji polowej. Za trumną ustawiono na lawecie armatniej postępowala rodzina, korpus oficerski 10 pap. korpus sanitarny D. O. K. VII szef artylerji gen. Kędzierski oraz liczne grono kolegow-lekarzy. Zwłoki przewieziono do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Powązkowskim.

W) Powrót mjr. Makowskiego z Barcelony. Dn. 3 bm. o godz. 19 wieczorem przyjechał do Warszawy z Barcelony via Poznań mjr. Makowski na aparacie Lublin R XI. konstrukcji inż. Jerzego Rudlickiego, wykonanym całkowicie w fabryce samolotów Gloan i Laskiewicz w Lublinie. Mjr. Makowski byłby pierwszy dziś w całej Polsce lot Poznań-Barcelona. Po wylądowaniu udzielił współpracownikom Agencji Wschodniej wywiadu, w którym oświadczył, że jest wzruszony przyjęciem jakiegoś doznał ze strony członków aeroklubów hiszpańskich.

W) Podróż dokola świata bez pieniędzy. Do władz centralnych zgłosił się młody dziennikarz a-

P) Nożykiem w serce. Ubiegłej nocy usiłowała popełnić samobójstwo w parku Montuszk Leokadja Jankowska. Młoda desperatka ugodała się nożykiem w pierś w pobliżu serca. Rana była na szczęście niezbyt poważna. Jankowska odwieziono do lecznicy miejskiej. Przyczyną zamachu samobójczego J. ma być zawód miłosny.

P) Niepewna wiadomość. „Goniec Wielkopolski” zbliżony do BB. donosi z kół miarodajnych, że BBWR. udziału w wyborach do rad miejskich miast wielkopolskich nie bierze i niema nie wspólnego z główną grupą, tworzącą demokratyczny blok pracy gospodarczej i zn. ze Zjednoczeniem Pracy Wsi i Miast. Powyższe zamieszcza dziennik na odpowiedzialność swego informatora.

P) Uderzenie harakiri. Dn. 3 b. m. w pol. usiłował popełnić oryginalne samobójstwo pomocnik rzeźniczy, Edward Szymański. Szymański udał się na brzeg Warty w pobliżu „Bocianki” i rozebrałszy się usiłował szczyrykiem rozciąć sobie brzuch. Na szczęście spostrzegli to wczas przechodnie, którzy zapobiegli tragicznemu wypadkowi i pokaleczonego desperata oddali pod opiekę lekarza pogotowia. Przyczyna zamachu samobójczego nie jest na razie wiadoma. W chwili popełniania rozpaczliwego czynu S. znajdował się pod wpływem alkoholu.

amerykański John Marshall, legitymując się jako współpracownik światowej agencji „United Press” z oświadczeniem, że odbywa podróż naokoło świata bez środków finansowych. Dziennikarz amerykański przybył do Polski za bezpłatnym biletem kolejowym władz sowieckich. Władze polskie udzieliły mu poparcia i umożliwiły przedostanie się do Poznania a następnie do granicy niemieckiej.

W) Obrzyliśmy pożar. W nocy z 2 na 3 bm. ukazała się duża łuna w stronie Powązek. Palili się jednopiętrowy murywany frontowy budynek fabryczny kryty papa, w którym na parterze mieściły się wytwórnia posadzek debowych, walcownia metalowa, zaś na 1-szym piętrze suszarnia. Po godzinnej przeszło akcji pożar zlokalizowano, zaś dogaszanie trwało do godz. 10-tej. Przyczyna narażenie nie ustalona, istnieje jednak przypuszczenie, że wynikił wskutek krótkiego spiecia przewodników elektrycznych. Wszytkie spalane fabryki były assekurowane. W suszarni garbarni spalły się znaczne zapasy skór, przeto straty wynoszą około 400.000 zł., w walcowni srebra i złota spaliło się 80 kg. srebra i 1200 zł. gotówki, wreszcie w wytwórni posadzek znaczne zapasy gotowego towaru i klepek. Straty wynoszą przeszło pół miliona zł. Zniszczony budynek należał do Tow. handlowo-przemysłowego „Wilks”.

—o—

gdy do granicy podeszli oficerowie polscy w towarzystwie patrolu KOP'a, którzy dokonywali obchodu odcinka, jeden z oficerów litewskich pułkownik; zwracając się do swych kolegow powiedział: „Jakk pójdziesz my na Wilno, to te barjery, zatrzymaj z powierzchni ziemi”.

kw) Nowogrodek. (Pożary.) Z niewyjaśnionych narażenie przyczyn we wsi Rusinowice pow. barowickiego wybuchł pożar, który strawił 12 domów mieszkalnych, 11 chleworów i dwie stodoły. W ogniu zginęła wielka ilość żywego inwentarza. W miasteczku Kamień wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem powstał groźny, nienatowany dotychczas na terenie województwa nowogrodzkiego pożar. Ogień zniszczył 900 budynków, należących do 70 gospodarzy. Wraz z budynkami spaliły się tegoroczne zbiory. Inwentarz żywy ocalał. Straty, które są bardzo wielkie, narażenie nie zostały ustalone.

kw) Równe. (Pop morderca). Od dłuższego czasu cała wieś Kozin skarży się na niesłychane wybryki księdza prawosławnego Ignacego Miszczuka. Pozwala on sobie na publiczne wymyślanie od najgorzycich słów całej wsi, upija się do nieprzytomności bijąc wszystkich, kogo tylko napotka na drodze. Onegdaj napadł on na robotnika Sawę Berlinieca, ojca licznej rodziny i pobił go tak dotkliwie, że ten zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Zbrodniarzem zajęły się władze sądowe.

kw) Pińsk. (Remont soboru za państwowe pieniądze.) Władze cerkwi prawosławnej otrzymały wiadomość, iż rząd polski postanowił wyasygnować 50 tysięcy złotych na remont soboru prawosławnego w Pińsku.

Z CAŁEJ POLSKI.

2041 linii autobusowych w Polsce

Komunikacja autobusowa w Polsce rozwija się w niebywale szybkim tempie. Według danych min. robot publicznych liczba linii autobusowych w 1927 r. wynosiła 984, a w r. 1928 sieć linii międzymiastowych wzrosła do 2041. W bież. roku ita cyfra jeszcze bardzo znacznie powiększyła się. Na wszystkich liniach kursowało 2121 autobusów, stanowiących własność 1771 przedsiębiorstw. Z międzymiastowej komunikacji autobusowej korzystało 133.750 osób, przyczem autobusy przebyły 285.677 kilometrów przy długości szlaków 20.281

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Banda dywersyjna z Litwy). Na odcinku granicznym koło Druskienniki patrol K. O. P. u zauważył szereg tajemniczych ludzi, którzy przeszli z Litwy przez granicę na terytorjum Polski. Gdy żołnierze wezwali nieznanych o wylegitymowanie się, ukryli się oni w zaroślach i zasypali straż polską gradem kul. Zanim nadeszła pomoc napastnicy wycofali się na terytorjum litewskie w głąb lasu.

kw) Wilno. (Ruch towarowy z sowietami.) — Przez stację graniczną Stalpoce w ciągu ostatnich 2 tygodni wysłano do Rosji sowieckiej 146 wagonów węgla, 10 wagonów manufaktury, 8 wagonów żelaznych. Jak widać z powyższego, ruch towarowy między Polską a Sowietami wzrasta.

kw) Wilno. (Urząd pocztowy obłożony przez żydów.) Tutajszymi urząd telegraficzny jest od czterech dni formalnie oblegany przez żydów wysyłających depesze do Palestyny. Trzeba zaznaczyć że większość mieszkańców Tel Awiwu stanowią żydowskie emigranci z Wilna. Z powodu zwiększonego ruchu powiększono w tutajszym urzędzie telegraficznym personel.

kw) Wilno. (Psie głosy nie idą w niebiosa.) Na odcinku granicznym Niemcy na stronie litewskiej dokonywali ilustracji straży granicznej wyżsi oficerowie litewscy, przyczem przez czas dłuższy zatrzymali się przy polskiej barjerze granicznej. W chwili,

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Kękosiewicz, księg. Bójarski: Andrzejewski, Dwo-
cowa, Smigiel: Feliks Zbiecki Gortyó: Kiełmiński, Rynek
Poniec: Stefanis kołgarania, Krobis: A. Wielkiński, Woląztyn: A. Smoczyński, ulica Ko-
cielnia nr. 1, Miejska Górka: Walenty Syzka, Rynek, Sarnowa: J. Kociński, ksta-
kolonijny, Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9, Zbąszyń: M. Celiński ul. Mławska 10
nr. 6, Przedmieście p. Przemyś, Rynek nr. 9, Białystok: M. Muszkieta, Wileń: G. Wójcicki
Pogorzela: Kos. drogeria Rynek Wielichów: T. Nowacki Rynek Dubisz: Paweł R. Howas
Wronów: Dalaszyński, Dolaki: J. Guprawski, Rynek Zaborów: W. Winkie, Rynek, Matia
Rynek Włoszakowice: Witkiewicz, piekarnia Świętelecha: Koszei, Krynki: Bo. Ma-
czyk, Rynek, Olsztyn: Sosnowski, Rynek